

Cezary Błaszczyk ■

OBIEKTYWISTYCZNA TEORIA PRAWA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ I JEJ KRYTYKA

Wstęp

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najczytelniejszych kryteriów podziału nurtów myśli libertariańskiej czy też doktryn polityczno-prawnych w ogóle jest stosunek do prawa własności. Wszystkich przedstawicieli libertarianizmu łączy bowiem przekonanie o naczelnej pozycji wolności jednostki, lecz – podobnie jak to ma miejsce w liberalizmie – autonomia jednostki może być powiązana z prawem własności prywatnej (wówczas do czynienia mamy z tzw. libertarianizmem prawniczym) albo z prawem do udziału w powszechnie dostępnych dobrach natury (przekonanie charakterystyczne dla odłamu lewicowego)¹.

W konsekwencji libertarianizm propertarianistyczny opiera się na założeniu, że prawo własności jest nie tylko konieczną instytucją prawidłowo urządzonego społeczeństwa (argumentacja konsekwencjonalistyczna), ale także wynika z rozpoznawanego na płaszczyźnie etycznego absolutyzmu prawa autowłasności.

¹ Szerzej na temat typologii nurtów libertariańskich m.in. D. Sepczyńska, *Libertarianizm. Mało znane dzieje pojęcia zakończone próbą definicji*, Instytut Filozofii. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2013; J. A. Miron, *Libertarianism, from A to Z*, Basic Books, New York 2010; D. Boaz, *Libertarianizm*, tłum. D. Juruś, Zys i S-ka, Poznań 2005; M. Modrzejewska, *Libertariańskie koncepcje jednostki i państwa we współczesnej amerykańskiej myśli politycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010; J. Bartyzel, *Geneza i próba systematyki głównych nurtów libertarianizmu*, [w:] W. Bulira, W. Gogłóza (red.), *Libertarianizm. Teoria, praktyka, interpretacje*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.

Własność staje się w tym ujęciu wręcz fundamentem, na którym osadzone zostają autonomia i dalsze prawa jednostki. I tak, wolność manifestowana może być w zakresie nieruchomości bądź w odniesieniu do ruchomości uprawnionego, a jedynym ograniczeniem może być tu pojmowana w sposób analogiczny wolność innych. Nawet wolność słowa będzie wynikać z praw majątkowych, np. z tytułu do długopisu i kartki papieru, wydawanego i redagowanego magazynu czy upoważnienia do przebywania w danej przestrzeni. Podobnie wyprowadzane będą antydyskryminacyjne normy prawa pracy (każdy przedsiębiorca ustala je dowolnie w zakresie prowadzonej przez siebie działalności) czy regulacje prawa karnego w zakresie tzw. przestępstw bez ofiar (np. szantaż).

Zdaniem libertarian propertarianistycznych jedynym legitymizowanym źródłem własności jest kreacja bądź zawłaszczenie dóbr niczych (odbywające się poprzez pracę fizyczną lub przy pomocy intelektu), albo też dobrowolna wymiana. Alternatywą dla opisanych powyżej pierwotnego i wtórnego nabycia tytułu jest naruszenie zasady nieagresji i zabór mienia. W konsekwencji wszelkie ewentualne konflikty społeczne postrzegane są przez libertarian jako wynik mylnego rozpoznania treści lub zakresu prawa własności bądź jego naruszenia. Chociaż teoria państwa blisko związana jest ze spojrzeniem na status własności, stanowisko propertarianistyczne reprezentują zarówno libertarianie umiarkowani (minarchiści), jak i radykalni (anarchokapitaliści i anarchokonserwatyści)².

Zarysowane powyżej doktrynalne podstawy prawicowego libertarianizmu pozwalają na określenie mianem „libertariańskiego” także obiektywizmu, systemu filozoficznego stworzonego przez Ayn Rand (właśc. Alyssa Rosenbaum) w połowie XX w.³ Obiektywizm – nazywany również, z powodu piętna, jaki

² Szerzej na temat nurtu propertarianistycznego m.in. J. Narveson, *The Libertarian Idea*, Broadview Press, Paterborough 2008, passim; H. H. Hoppe, *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, tłum. K. Nowacki, Fijorr Publishing, Warszawa 2011, passim; N. S. Kinsella, *Against Intellectual Property*, Mises Institute, Auburn 2008, passim; M. N. Rothbard, *Etyka wolności*, tłum. J. Woziński, Fijorr Publishing, Warszawa 2010, passim; Idem, *Manifest libertariański*, tłum. W. Falkowski, Wydawnictwo Liber: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2014, passim; inaczej (odnośnie do zrównywania własności i wolności): F. van Dun, *Freedom and Property: Where They Conflict*, [w:] J. G. Hülsmann, N. S. Kinsella (red.), *Property, Freedom & Society. Essays in Honor of Hans-Hermann Hoppe*, Mises Institute, Auburn 2009, s. 223–236; D. Juruś, *W poszukiwaniu podstaw libertarianizmu*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, passim.

³ Przynależność obiektywizmu do doktryny libertariańskiej jest przedmiotem kontrowersji i ożywionej debaty wewnątrz szeroko pojętego ruchu wolnościowego. Randyzm jest bowiem nurtem radykalnym i zdystansowanym wobec koncepcji anarchistycznych, a nawet innych ujęć minarchistycznych. Pod wpływem konfliktów personalnych sama autorka „Atlasa Zbuntowanego” stwierdziła nawet, że libertarianizm jest „dokładnym przeciwieństwem” jej własnych poglądów (R. Mayhew (red.), *Ayn Rand Answers*.

odcisnęła na tej myśli jej twórczyni, „randyzmem” – zakłada materialistyczną, całkowicie pozbawioną metafizyki i teizmu wizję świata⁴. Natura nie gwarantuje człowiekowi żadnych praw⁵. Jednostka powinna zatem wyzbyć się złudzeń, ślepej wiary w instytucje społeczne, a następnie przystąpić do samodzielnych starań o życie zgodne ze swoim człowieczeństwem. „By być posłuszną, natura musi być wysłuchana”⁶. Pierwszą zasadą wynikającą z tak radykalnego realizmu był aksjomat tożsamości: „A jest A” (Arystotelesowskie twierdzenie, że każda rzecz jest tożsama z samą sobą), fundament obiektywizmu. Z prawidłowości tej wysnuć można wnioski o charakterze aksjologicznym. Najwyższą wartością dla jednostki jest jej własne życie: rozumne, zgodne z własną wolą postępowanie, ambicja, szacunek do samej siebie i podążanie do własnego szczęścia. W ten sposób z aksjomatu tożsamości wynika przyrodzone prawo podmiotowe do życia oraz „cnota egoizmu” i potępienie altruizmu⁷.

System obiektywistyczny obejmował zarówno etykę, jak i epistemologię, estetykę czy filozofię polityki⁸. System obiektywistyczny ująć można zatem w czterech hasłach, odpowiadających działom filozofii: metafizyka – obiektywne pojmowana rzeczywistość, epistemologia – rozum, etyka – interes własny (egoizm), polityka – kapitalizm (leseferystyczny)⁹. Rand, podobnie jak pozostali

The Best of Her Q&A, s. 72–76, [za:] <http://aynrandlexicon.com/ayn-rand-ideas/ayn-rand-q-on-a-on-libertarianism.html>, 20 października 2016 r.). Wielu libertarian umieszcza jednak obiektywizm w szeroko pojętych ramach doktryny (tak np. R. A. Childs Jr., *Objectivism and the State An Open Letter to Ayn Rand*, <https://www.lewrockwell.com/1970/01/roy-a-childs-jr/objectivism-and-the-state-an-open-letter-to-ayn-rand>, 20 października 2016 r.) i podobnie czyni też autor niniejszego tekstu. Kwestia ta nie wymaga szerszego omówienia, jako że pozostaje bez wpływu na samą obiektywistyczną teorię własności intelektualnej.

⁴ Pośród pozostałych przedstawicieli obiektywizmu warto wskazać Nathanie-la Brandena, Leonarda Peikoffa, Yarona Brooka, George’a Reimana, Petera Schwartza, Andrew Bernsteina, Davida Kelleya, Harry’ego Binswängera, Tarę Smith, a także Allana Greenspana.

⁵ A. Rand, *Prawa człowieka*, [w:] *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu*, tłum. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2015, s. 169–185.

⁶ Idem, *Who Is the Final Authority in Ethics?*, *The Objectivist Newsletter*, Nr 7 1965, [za:] <http://aynrandlexicon.com/lexicon/objectivity.html>, 22 października 2016 r.

⁷ Doktrynalnych korzeni interesu własnego jako fundamentu etyki należałoby poszukiwać nie w Nietzscheańskiej koncepcji *Übermenscha*, ani tym bardziej w teorii zmysłu moralnego Adama Fergusona i Adama Smitha, ale raczej w egoizmie Maxa Stirnera (M. Stirner, *Jedyny i jego własność*, tłum. J. Gajlewicz, A. Gajlewicz, A. Węgrzecki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012).

⁸ Szerzej m.in. M. R. Gladstein, [w:] J. Meadowcroft (red.), *Major Conservative and Libertarian Thinkers*. t. 10, *Ayn Rand*, Continuum International Publishing Group, New York 2010, s. 57 i nast.

⁹ Rand pisała: „Zatem to w związku z filozofią należy określać i oceniać charak-

stali propertarianie, nie wypracowała jednak spójnej teorii prawa. W miarę jak słabnie czytelność materialnej podbudowy poszczególnych instytucji prawnych, coraz trudniej o ich precyzyjną klasyfikację i jednomyślność w ramach doktryny. Przedmiotem debaty pośród libertarian były zatem legalność aborcji, dobra osobiste, możliwość dobrowolnego oddania się w niewolę, a nawet sprawa tak fundamentalna, jak właściwy ustrój. Odmienne stanowiska wyrażono także w przedmiocie prawa własności intelektualnej – zagadnieniu szczególnie istotnemu dla Rand, sławiącej ideał *self-made mana* – energicznego przedsiębiorcy, genialnego wynalazcy, błyskotliwego twórcy¹⁰.

Libertariańskie teorie prawa własności intelektualnej podzielić można na odwołujące się do argumentacji ekonomicznej-konsekwencjonalistycznej (m.in. David D. Friedman, Butler Shaffer)¹¹, jak i normatywnej-deontologicznej (tak m.in. Robert Nozick, Ayn Rand, Murray Newton Rothbard)¹². Drugim kryterium podziału jest oczywiście sam stosunek do praw autorskich, własności przemysłowej czy znaków towarowych. I tak wskazać można na teorie afirmujące własność intelektualną (tak właśnie Rand, ale także Andrew Galambos czy Nozick)¹³ bądź ją delegitymizujące (tzw. teorie abolicjonistyczne, których twór-

ter ustroju społecznego, a z punktu widzenia czterech gałęzi filozofii czterema kamieniami węgielnymi kapitalizmu okazują się: metafizycznie – wymogi ludzkiej natury i przetrwania; epistemologicznie – rozum; etycznie – prawa człowieka; politycznie – wolność” (*Czym jest kapitalizm?*, [w:] *Kapitalizm, nieznanym...*, s. 27). Woluntaryzm ma tu zatem charakter integralny.

¹⁰ Rand gloryfikowała niezłomność charakteru i potęgę geniuszu wybitnych twórców, wynalazców i przedsiębiorców, którzy wbrew przeciwnościom losu i resentymentowi społeczeństwa realizowali swoje koncepcje. Przykładała także niezwykle wagę do estetyki jako działu filozofii (zob. A. Rand, *The Nature of an Artist*, [w:] *For the New Intellectual. The Philosophy of Ayn Rand*, Penguin Group, New York 1961, s. 92–94; idem, *The Martyrdom of the Industrialists*, [w:] *For the New Intellectual...*, s. 75–77; idem, *Hymn*, tłum. S. Bijak, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2011; idem, *Źródło*, tłum. I. Michałowska-Gabrych, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2007; idem, *Atlas Zbuntowany*, tłum. I. Michałowska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa 2008; idem, *Amerykańska prześladowana mniejszość: wielki biznes*, [w:] *Kapitalizm. Nieznany ideał*, tłum. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2013, s. 69–100; L. Peikoff, *Art*, [w:] *Objectivism: The Philosophy of Ayn Rand*, Penguin Group, New York 1993, s. 413 i nast.).

¹¹ B. Shaffer, *A Libertarian Critique of Intellectual Property*, Mises Institute, Auburn 2013, s. 28 i nast.; D. D. Friedman, *Ukryty ład. Ekonomia życia codziennego*, tłum. M. Zieliński, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 301; idem, *Standards as Intellectual Property. An Economic Approach*, University of Dayton Law Review, t. 19, nr 1 1994, s. 1109–1129.

¹² A. Rand, *Patenty i prawa autorskie*, [w:] *Kapitalizm...*, s. 207–214; idem, *Prawa człowieka...*, s. 169–185; M. N. Rothbard, *Patenty i prawa autorskie*, [w:] *Ekonomia wolnego rynku*, t. III, tłum. R. Rudkowski, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 133 i nast.

¹³ A. Rand, *Patenty...*, s. 207 i nast.; A. J. Galambos, *Sic Itur ad Astra. This Is*

cami są m.in. Tom Palmer, N. Stephen Kinsella czy Wendy E. McElroy)¹⁴. Nieco odmienną, trzecią kategorią jest tu woluntaryzm Rothbarda¹⁵, który zakładał możliwość oparcia powszechnej ochrony utworów na stosunkach umownych, z wyłączeniem przepisów prawa powszechnie obowiązującego¹⁶.

Pośród wymienionych na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza Randowska koncepcja IP¹⁷, nazywana także „kreacjonistyczną”. Po pierwsze, w odróżnieniu od ujęć utylitarystycznych nie odwołuje się do innych doktryn ekonomicznych i prawnych (np. ruchu *law and economics*¹⁸), stanowiąc tym samym *differentia specifica* libertarianizmu. Po drugie, obiektywizm znacznie bardziej dystansuje się od założeń Locke’owskich¹⁹ niż parafrazujący laborystyczną

the Way to the Stars, Universal Scientific Publications, San Diego 1999, s. 882 i nast.; R. Nozick, *Sprawiedliwość dystrybucyjna*, [w:] *Anarchia, państwo i utopia*, tłum. P. Maciejko, M. Szczubińska, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010, s. 172, 215 i nast.

¹⁴ T. W. Palmer, *Are Patents and Copyrights Morally Justified? The Philosophy of Property Rights and Ideal Objects*, [w:] A. Thierer, W. Crews (red.), *Copy Fights. The Future of Intellectual Property in the Information Age*, Cato Institute, Washington 2002, s. 43–93; N. S. Kinsella, *Against Intellectual...*, passim; W. E. McElroy, *Contra Copyright*, *The Voluntaryist*, t. 3, nr 4 1985, s. 1–3; idem, *Contra Copyright, Again*, *Libertarian Papers*, t. 3, 2011, s. 1–10.

¹⁵ M. N. Rothbard, *Patenty i prawa autorskie...*, passim.

¹⁶ *Prima facie* mogłoby budzić zdziwienie, że zwolennicy silnej (często absolutnej) koncepcji własności odmawiają ochrony dobrom niematerialnym. Zdaniem autora sprzeczność jest tu jednak pozorna. Sprzeciw propertarian wobec powszechnego systemu ochrony IP wynika bowiem nie z degradacji prawa własności w hierarchii normatywnej, ale przeciwnie – z uwagi na jego wysoki status. Wątek ten podjęty zostanie w dalszej części tekstu.

¹⁷ IP – własność intelektualna, od ang. *intellectual property*.

¹⁸ Zob. R. A. Posner, *The Economic of Justice*, Harvard University Press, Cambridge 1981, s. 240 i nast.; W. M. Landes, R. A. Posner, *The Political Economy of Intellectual Property Law*, AEI-Brookings Joint Center for Regulatory Studies, Washington 2004, passim; idem, *The Economic Structure of Intellectual Property Law*, Harvard University Press, Cambridge 2003, passim; R. Cooter, T. Ulen, *Własność intelektualna*, [w:] *Ekonomiczna analiza prawa*, tłum. J. Bełdowski, J. Czabański, K. Metelska-Szaniawska, M. Olander, B. Targański, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 147–169. Inaczej: T. G. Palmer, *Intellectual Property: A Non-Posnerian Law and Economics Approach*, *Hamline Law Review*, t. 12, nr 2 1989, s. 261–304.

¹⁹ Chociaż prawo (nabywania) własności jest w systemie obiektywistycznym immanentną i fundamentalną częścią przyrodzonego prawa do życia, randyści zaskakująco mało uwagi poświęcili problemowi zawłaszczenia dóbr w stanie pierwotnym (podobnie: N. P. Barry, *Ayn Rand and Egoism*, [w:] *On Classical Liberalism and Libertarianism*, *Macmillan Press*, London 1986, s. 127–128). Tara Smith stwierdziła wręcz: „Nadrzędnym środkiem do zapewnienia przetrwania są rozum i produkcja, a nie instynkt i zawłaszczenie” (T. Smith, *Ayn Rand’s Normative Ethics. The Virtuous Egoist*, Cambridge University Press, New York 2006, s. 201). Chociaż Rand bez wątpienia operowała w paradygmacie Locke’owskiej laborystycznej teorii własności, znacząco ją zmodyfikowała. Randowska,

teorię własności Nozick czy Rothbard²⁰. Po trzecie, jak stwierdzono, Rand rozpoznawała szczególną rolę wynalazców i twórców w historii ludzkości, stąd też potrzeba ochrony owoców ich pracy nie mogła pozostać bez wpływu na treść doktryny²¹.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że przyjęta przez obiektywizm perspektywa deontologiczna oraz abstrakcyjna natura rozważań czynią irrelevantnym rozróżnienie pomiędzy formami ochrony IP. Ustawowa regulacja poszczególnych instytucji prawnych stanowiła dla Rand „kwestię techniczną”, którą należało pozostawić praktykom i adeptom „filozofii prawa”²². Nie oznaczało to jednak, że rozważania teoretycznoprawne były przez autorkę „Atlasa zbuntowanego” bagatelizowane. Jak twierdziła, prawo stanowione wynikać miało z założeń etycznych, a „całościowy system prawny, oparty na obiektywnie ważnych zasadach, jest niezbędny, aby społeczeństwo stało się wolne i wolność tę zachowało”²³. Co więcej, Rand podniosła postulat reformy i deregulacji amerykańskiego prawa własności przemysłowej. Wojny patentowe ujmowała wręcz jako „żałosny spektakl”, w którym „miernoty tuczą się na osiągnięciach geniuszy”²⁴.

Zdaniem Tary Smith, profesor filozofii prawa University of Texas w Austin, istotą obiektywistycznej teorii prawa jest właśnie oparcie systemu prawnego i jego norm na obiektywności, tj. aksjomatycznej wiedzy, a nie ślepej wierze. Tak

kreacjonistyczna teoria własności zarysowana zostanie w dalszej części tekstu.

²⁰ M. N. Rothbard, *Teoria wolności*, [w:] *Etyka wolności...*, passim; R. Nozick, *Sprawiedliwość dystrybutywna...*, passim; J. Locke, *O własności*, [w:] *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Rau, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2015, s. 269–284.

²¹ Jak słusznie zauważył Bryan Caplan, jednym z etapów progresywistycznej dekonstrukcji kapitalizmu przedstawionej przez Rand w „Atlasie zbuntowanym” jako droga do upadku cywilizacji było zniesienie prawa patentowego i autorskiego (B. Caplan, *Atlas Shrugged and Public Choice: The Obvious Parallels*, [w:] E. W. Younkins, *Ayn Rand's Atlas Shrugged. A Philosophical and Literary Companion*, Ashgate, Aldershot 2007, s. 219). Podobnie: O. Ghate, *The Part and Chapter Headings of Atlas Shrugged*, [w:] R. Mayhew (red.), *Essays on Ayn Rand's Atlas Shrugged*, Lexington Books, Plymouth 2009, s. 28; T. Smith, „Humanity's Darkest Evil”: *The Lethal Destructiveness of Non-Objective Law*, [w:] R. Mayhew (red.), *Essays on Ayn...*, s. 345 i nast.

²² Tak np. w: A. Rand, *Natura rządu*, [w:] *Cnota egoizmu...*, s. 207–208. W konsekwencji niniejszy tekst również operuje na ogólnym poziomie rozważań, odnosząc się do filozoficznoprawnych aspektów IP. *Nota bene* większość publikacji poruszających omawiane zagadnienie skupia się na prawie autorskim i patentowym, pomijając rozważania na temat znaków towarowych czy tajemnicy przedsiębiorstwa. Ostatnie z wymienionych są bowiem łatwo sprowadzalne do kwestii wolności słowa, ochrony prywatności i praw rzeczowych, a zatem znacznie mniej kontrowersyjne.

²³ A. Rand, *Natura rządu...*, s. 211.

²⁴ A. Rand, *Patenty...*, s. 213. Podobnie: G. Reisman, *Patents and Copyrights, Trademarks and Brandnames, Not Monopolies*, [w:] *Capitalism. A Treatise on Economics*, wyd. 3, Jameson Books, Chicago 1998, s. 388 i nast.

pojmowana obiektywność nie jest ani neutralnością, ani bezstronnością. Stawia raczej zgodność z niezaprzeczalnymi prawdami na temat ludzkiego życia, logiką i realistycznym postrzeganiem świata²⁵. Dostosowana jest także do celu, do którego zmierzać ma dane działanie. Pozostając wierną myśleniu racjonalnemu i metodzie naukowej, rozpoznaje jednak kontekstualność wiedzy oraz dystansuje się od dogmatyzmu i ortodoksji. Oznacza to, że prawo ma przede wszystkim służyć określonym celom i czynić to w sposób racjonalny i odpowiedni do środków, a także w poszanowaniu rządów prawa. Bezstronność, abstrakcyjność i generalność norm nie są jednak wystarczające, by uniknąć ustawowego bezprawia. Konieczne jest oparcie prawa na podstawach aksjologicznych, wynikających z deontologicznej etyki obiektywizmu²⁶. Tylko wówczas system jest legitymizowany. Celem państwa jest tu ochrona jednostek przed fizyczną agresją, a prawo ma być narzędziem umożliwiającym realizację tego zadania. I to wyłącznie tego zadania, dodajmy²⁷.

Kreacjonistyczna teoria własności

Zgodnie z przywoływanym już aksjomatem tożsamości człowiek jest człowiekiem. Każda jednostka żyje tu i teraz, a dalsze przetrwanie (a w konsekwencji dążenie do własnego szczęścia) zapewnić może sobie wyłącznie poprzez działanie w zgodzie z zastanymi realiami – nigdy wbrew naturze. W konsekwencji człowiek nie może (i nie powinien próbować) uwolnić się od swojej fizyczności. Jest przede wszystkim bytem somatycznym, który zaspokoić musi konkretne pragnienia. Uczynić to może wyłącznie, zawłaszczając elementy przyrody – poczynając od przestrzeni, którą musi zajmować, by istnieć, na zdobywaniu pokarmu kończąc. Każdej istocie ludzkiej przysługuje prawo do życia – trudno racjonalnie argumentować inaczej – a zatem także własności²⁸. Należy jednak

²⁵ Szerzej na ten temat: A. Rand, L. Peikoff, *Introduction to Objectivist Epistemology*, H. Binswanger, L. Peikoff (red.), wyd. 2, Penguin Group, New York 1990, passim.

²⁶ Do dyrektyw obiektywistycznej teorii prawa Smith zaliczyła: 1) istnienie każdej jednostki jako celu samego w sobie, 2) rozumność jako środek do zapewnienia sobie przez człowieka przetrwania i szczęścia, 3) wolność rozumnie działającej jednostki od fizycznej agresji ze strony innych, 4) wolność do podejmowania wyborów i prowadzenia przez jednostkę życia zgodnie z własnymi przekonaniem – o ile nie prowadzi to do fizycznej agresji, 5) potrzebę istnienia państwa, które zapewni jednostkom ochronę od agresji fizycznej (T. Smith, *Judicial Review in an Objective Legal System*, Cambridge University Press, New York 2015, s. 94 i nast.).

²⁷ Ibidem, s. 13 i nast.

²⁸ „Prawo do życia jest źródłem wszystkich praw człowieka, prawo własności zaś umożliwia ich realizację. Bez praw własności inne prawa byłyby nierealne. Skoro człowiek

pamiętać, że możliwość działania w sferze fizycznej (istota wolności) implikuje prawo do *nabywania* własności (i dopiero wówczas posiadania, korzystania, rozporządzania legalnie zawłaszczonym mieniem) na płaszczyźnie etycznej – ale nie konkretnego udziału w dobrach. Teoria Randowska nie przyjmuje zatem postawy konsekwencjonalistycznej. Co więcej, prawo do działania obejmuje także czynności powszechnie odbierane jako niemoralne (o ile z samej swojej istoty nie prowadzą one do agresji fizycznej i naruszenia praw innych). Innymi słowy, normy etyczne wydzielone zostają ze stosunków tetycznych²⁹.

Człowiek nie jest jednak zmuszany do działania wyłącznie przez głód i instynkty. W odróżnieniu od zwierząt nie jest wiedziony prostymi impulsami. Przeciwnie, swoje potrzeby oraz sposób ich zaspokojenia potrafi analizować. Kalkuluje, myśli, planuje. To wolna wola i rozum umożliwiają jednostce ingerencję w naturę. Każde działanie ostatecznie ma wymiar somatyczny, lecz zawsze jest wolicjonalne i zawiera w sobie zarówno wysiłek fizyczny, jak i umysłowy³⁰. Idea zawsze będzie możliwa do wyróżnienia, jako że samo rozpoznanie rzeczy jako przydatnej czyni ją „dobrem”³¹. Oczywiście czynności banalne będą zawierać w sobie skromny pierwiastek intelektualny, lecz im bardziej wyrafinowany projekt, tym działanie bardziej wymagać będzie myślenia.

Dopuszczenie projekcji wysiłku intelektualnego na świat przyrody ma oczywiście daleko idące konsekwencje. W każdym przypadku zawłaszczenia dochodzi bowiem do „powstania” określonego dobra, które zgodnie z wywodzonymi z prawa do życia: wolnością i prawem nabywania własności przysługuje twórcy. Jednostka nabywa tytuł do „stworzonego” przez siebie przedmiotu (stąd też teoria Randowska nazywana jest „krecjonistyczną”). Dzieje się tak, ponieważ

musi własnym wysiłkiem podtrzymywać swoje życie, to ten, kto nie ma prawa do wytworów swej pracy, nie ma tym samym środków potrzebnych do podtrzymywania swojego życia”, czytamy w jednym z esejów Rand (*Prawa człowieka...*, s. 173).

²⁹ A. Rand, *Prawa człowieka...*, passim. Podobnie: D. B. Rasmussen, D. J. den Uyl, *Norms of Liberty. A Perfectionist Basis for Non-Perfectionist Politics*, Pennsylvania State University, University Park, Pennsylvania 2005, s. 99 i nast.

³⁰ Szerzej na temat materialnych i niematerialnych aspektów działania: T. Smith, *Productiveness*, [w:] *Ayn Rand's Normative...*, s. 198 i nast.

³¹ W wielu aspektach teoria krecjonistyczna przypomina koncepcję *finders-keepers* sformułowaną przez Israela Kirznera. Ekonomista zakładał, że wszelkie zasoby, które mają zostać wykorzystane przez człowieka (uznane za potrzebne, a więc zakwalifikowane jako dobro ekonomiczne), muszą zostać wpiery „odkryte”. Niekoniecznie musi to być jednak literalnie rozumiane odnalezienie konkretnego przedmiotu, lecz znalezienie dla niego zastosowania, albo przynajmniej rozpoznania potrzeby jego posiadania (I. M. Kirzner, *Entrepreneurship, Entitlement, and Economic Justice*, [w:] J. Paul (red.), *Reading Nozick: Essays on Anarchy, State and Utopia*, Blackwell, Oxford 1981, passim; idem, *Discovery, Capitalism, and Distributive Justice*, Blackwell, Oxford 1989, passim).

pracując, *zasłużyła* na tytuł (co pozwala na umiejscowienie obiektywistycznej koncepcji własności pośród tzw. teorii zasług). Argument ten można z łatwością odwrócić – człowiek jest wolny, a przecież tylko niewolnik nie rozporządza produktem swoich starań. *Ergo* – człowiek pracujący nabywa tytuł do owoców swojego wysiłku. „Patenty i prawa autorskie stanowią prawne zastosowanie najbardziej podstawowego ze wszystkich praw własności: prawa człowieka do wytworów jego umysłu”, pisała Rand³².

W konsekwencji, zdaniem obiektywistów, nie tylko możliwe jest pierwotne nabycie prawa własności do dóbr idealnych, ale także jego mechanizm nie różni się od zawłaszczenia rzeczy. Można by wręcz stwierdzić, że nie należy posługiwać się tu pojęciem „prawa własności intelektualnej” (ponieważ istnieje tylko jedno prawo nabywania własności), a właściwym sformułowaniem jest „prawo własności do dóbr intelektualnych”. Bez znaczenia jest zatem, czy owocem pracy jest rzecz, czy utwór bądź wynalazek, a prawo do każdego tworzonych dobra jest bezwzględne. Jego treść wyznacza zgodne z prawem działanie: możliwość modyfikowania, używania czy rozporządzania danym przedmiotem, a w każdym wypadku status normatywny produkowanych przedmiotów jest identyczny. Etyka legitymizuje zatem *copyright* i patenty. Ustawodawcy pozostawione zostaje wyłącznie sankcjonowanie (a nie kreowanie) tytułów.

Deklaratoryjny charakter prawa stanowionego wykluczać ma fiducyjny charakter dóbr niematerialnych. „Rząd nie >gwarantuje< patentu czy prawa autorskiego w sensie jakiegoś prezentu, przywileju czy łaskawego daru”, tłumaczyła Rand³³. Uzyskanie patentu czy urzędowe potwierdzenie prawa autorskiego (obecnie wymagane w Stanach Zjednoczonych wyłącznie w określonych sytuacjach – w pozostałym zakresie obowiązuje zasada automatycznej ochrony) stanowi potwierdzenie już istniejącego tytułu oraz zobowiązuje rząd do ochrony dzieł i wynalazków tak jak rzeczy. W rzeczywistości prawo własności konstytuowane miało być z chwilą ingerencji w przyrodę (ukończenia aktu działania). Oznacza to, że obowiązywać miałyby przesłanki ochrony – w odniesieniu do utworu: wyrażenie i ustalenie w postaci materialnej, a w przypadku zdolności patentowej – ujawnienie i nadawanie się do przemysłowego stosowania. Innymi słowy ochronie nie podlegałyby nieupublicznione i nieutrwalone na nośnikach fizycznych idee. Teoria obiektywistyczna wyklucza także zdolność patentową odkryć praw przyrody, jako że nie sposób przypisać odkrywcy ich kreacji³⁴.

³² A. Rand, *Patenty...*, s. 207.

³³ *Ibidem*, s. 208.

³⁴ *Ibidem*, s. 207.

Specyfika dóbr idealnych wymuszała, zdaniem Rand, przyjęcie kilku wyjątków od zasady równego statusu przedmiotów praw majątkowych. Po pierwsze, nabywcy egzemplarza utworu czy urządzenia skonstruowanego z wykorzystaniem patentu należało zakazać kopiowania tych przedmiotów w celach komercyjnych. Po drugie, prawo własności intelektualnej podlegać miało ograniczeniom temporalnym. Kapitał intelektualny nie może być przekazywany w nieskończoność, ponieważ jego idealna istota wyklucza zużycie. Produkt pracy umysłowej nie może przecież się wyczerpać czy pogorszyć (jego utrzymanie nie wymaga żadnych starań). Kolejni uprawnieni (np. spadkobiercy) nie powinni zatem korzystać z dóbr, do powstania których w żaden sposób się nie przyczynili, gdyż prowadziłoby to do ustalenia dziedzicznych przywilejów-monopoli, właściwych porządkowi feudalistycznemu, a nie gloryfikowanemu przez autorkę „Atlasa zbuntowanego” kapitalizmowi³⁵. Z drugiej strony wykluczenie możliwości dziedziczenia bądź zbywalności autorskich praw materialnych czy patentu stanowiłoby radykalne ograniczenie słuszych interesów twórców i wynalazców. Chociaż żaden człowiek nie może rozporządzać swoim talentem lub inteligencją, może przecież przekazać efekt ich wykorzystania – otrzymane bądź spodziewane wynagrodzenie za pracę. Co więcej, ustalenie wyłącznie dożywotniego charakteru *copyright* i patentów godziłoby w pewność obrotu, jako że licencjodawca nigdy nie byłby pewien, na jak długi okres zawarł umowę. W tym stanie rzeczy prawa majątkowe do dóbr intelektualnych miały być zbywalne i dziedziczne, a kwestią do rozważenia przez doktrynę i ustawodawcę pozostawać miała właściwa długość okresu ochrony przypadającego po rozpowszechnieniu bądź śmierci uprawnionego. Również kwestie dopuszczalności licencji przymusowych, możliwości odnowienia ochrony patentowej czy dalszych wyłączeń spod ustawowej ochrony rozwiązane miały być przez „filozofów prawa”³⁶.

Krytyka

Teoria kreacjonistyczna spotkała się jednak z krytyką – i to ze strony samych libertarian. Stephan Kinsella, najważniejszy teoretyk prawa własności intelektualnej w ramach omawianej doktryny, a jednocześnie wielki przeciwnik instytucji *copyright* i patentów, wskazał, że obiektywizm jest w omawianym

³⁵ Wydaje się, że legitymizowanie tytułu do utworu bądź patentu jego kreacją, a następnie zachowywaniem (podtrzymywaniem istnienia) określić można mianem swobodnego „Randowskiego *proviso*” (zob. R. Nozick, *Sprawiedliwość dystrybucyjna...*, s. 213 i nast.).

³⁶ A. Rand, *Patenty...*, s. 212.

aspekcie wewnętrznie sprzeczny³⁷. Wątpliwości budzić może już sam postulat, by ochroną objąć tylko niektóre produkty ludzkiej pracy, podczas gdy równe prawa do (nabywania) własności implikować powinny zrównanie statusu rzeczy i utworów (odpowiednio: wynalazków). Nie sposób pogodzić interesów (w odniesieniu do prawa autorskiego) twórców, producentów kopii i posiadaczy egzemplarzy dzieła. Uznanie autorskich praw majątkowych prowadzi bowiem do ograniczenia praw pozostałych podmiotów, których tytuły do wytworzonej rzeczy zostają odpowiednio zubożone. Tak pojmowanemu prawu własności nie sposób zatem przyznać cech generalności i uniwersalności. Już samo ustalenie tytułu do dobra idealnego (z samej swojej istoty nieposiadającego granic, a przez to niemożliwego do pogodzenia z absolutnym prawem własności³⁸) oznacza przecież prawo do ingerencji w cudzy majątek. Jedyne, co udało się obiektywistom osiągnąć, to ograniczenie temporalne owych prerogatyw. Podnieść należy, że obiektywizm nie wypracował także przekonujących argumentów na rzecz rozróżnienia pomiędzy zwykłym odkryciem (np. praw przyrody) a nowością, poziomem wynalazczym i przesłanką nadawania się do przemysłowego zastosowania. Także powiązanie wartości przedmiotu z wartością intelektualnego wysiłku potrzebnego do jego stworzenia jest jedynie powieleniem błędu Locke'owskiej teorii laborystycznej, stojącym w sprzeczności z subiektywistyczną teorią wartości, prezentowaną m.in. przez Austriacką Szkołę Ekonomii – ku której skłaniała się rzekomo Rand³⁹.

Próby skonstruowania obiektywistycznej teorii prawa własności intelektualnej pozbawionej przywoływanych niespójności podjął się J. Neil Schulman. Za-

³⁷ Podobnie: N. S. Kinsella, *Against Intellectual...*, s. 23 i nast.

³⁸ Idee artystyczne czy nowatorskie koncepcje technologiczne oczywiście istnieją – jednak wyłącznie w formie asomatycznej. Nie sposób objąć nad nimi fizyczną kontrolę, dlatego też raz wyjawione – krążą swobodnie w społeczeństwie. Dobra niematerialne nie wykazują także dwóch cech podstawowych, ze względu na które ustanawiana jest własność – nie są ani konkurencyjne, ani wyłączalne. Jako dobra nierzadkie nie powinny stanowić – zdaniem zwolenników abolicjonistycznej teorii prawa własności intelektualnej, wypowiadających się z pozycji deontologicznych i teleologicznych – dobra ekonomicznego. Nie istnieje zjawisko ich niedoboru czy ekskluzywności – każdy może w tym samym momencie w dowolnym miejscu swobodnie korzystać z tych dóbr bez obawy o ich wyczerpanie bądź prawa innych. W konsekwencji brak racjonalnych podstaw dla konfliktu roszczeń do utworów i wynalazków. Własność intelektualna jest nie tylko niemożliwa bądź sprzeczna z ideałem leseferystycznym, ale przede wszystkim niepotrzebna.

³⁹ Vide G. Reisman, *Ayn Rand and Ludwig von Mises*, *The Journal of Ayn Rand Studies*, t. 6, nr 2 2005, s. 251–258; W. E. Block, *Ayn Rand and Austrian Economics: Two Peas in a Pod*, *The Journal of Ayn Rand Studies*, t. 6, nr 2 2005, s. 259–269; patrz też: N. Branden, *Powszechnie i błędne opinie na temat kapitalizmu*, [w:] A. Rand, *Kapitalizm...*, s. 132; J. L. Burns, *Goddess of the Market: Ayn Rand and the American Right, 1930–1980*, Ann Arbor 2009, s. 79 i nast.

proponował własną, odmienną od obowiązującego powszechnego reżimu ochrony koncepcję „logoright” – instytucji, która zastąpić miała zarówno *copyright*, jak i patenty. *Logorights*, tj. tytuły do logosów (były idealne, które można porównać do paraplatońskich idei, swoistych wzorów i schematów, przesądających o tożsamości egzemplarzy) przyznawane miałyby być przez prywatne instytucje działające na zasadzie rynkowej (Schulman, w odróżnieniu od ortodoksyjnych randystów, był anarchokapitalistą). Podobnie jak w „czystej” teorii kreacjonistycznej prawo do logosów wywodzone jest tu z wysiłku intelektualnego twórcy. Schulman zgadzał się, że przedmiot ochrony musi być ustalony i utrwalony, co więcej, uważał, że spełniać musi wymóg poziomu twórczego. Ponieważ każde działanie ludzkie manifestowane jest w sposób fizyczny, przedmiotem prawa własności intelektualnej mógł być produkt tylko takiego mechanicznego przetworzenia elementów przyrody, u podłoża którego leżałaby nowatorska idea czy wyrafinowany zamysł. Uprawnionym z logosu nie stawał się imitator natury. Filozof nie wykluczał ochrony twórczości paralelnej, jako że każdy człowiek miał mieć prawo do owoców swojej pracy umysłowej. W konsekwencji logosy miały przyjąć ten sam status normatywny co rzeczy. Bezwzględne prawo podmiotowe do tych przedmiotów skutkowało możliwością dziedziczenia, dzierżawienia i zbywania⁴⁰.

Wydaje się jednak, że Schulman nie tylko nie rozwiązał problemów teorii kreacjonistycznej, ale wręcz je pogłębił. Starając się dowieść, że dobra niematerialne są w istocie materialne – rzadkie, wykluczalne, podlegające kontroli i obiektywnie istniejące, popadł w pułapkę filozoficznego problemu dychotomii umysłu i ciała. To, co można byłoby rozwiązać na poziomie prawa stanowionego (konstytuując fiducjarne tytuły do dóbr niematerialnych), nie do pogodzenia jest na deontologicznej płaszczyźnie filozoficznoprawnej z absolutnym prawem własności.

Zdaniem autora, obiektywistyczna teoria prawa nie jest w stanie przedstawić spójnej koncepcji własności intelektualnej. Powodem dla tego stanu rzeczy jest właśnie przywoływane już odrzucenie fiducjarnej koncepcji IP. Jak twierdzą randyści, na obowiązywanie określonych norm „nie można się umówić” ani tym bardziej oprzeć ich na gruncie ekonomicznego utylitaryzmu⁴¹. Jednocześnie pojmowanie autorskich praw majątkowych bądź patentów jako praw rzeczowych prowadzi do niespójności aksjologicznej (zarzut ten dotyczy prawdopodobnie każdego systemu deontologicznego). Uznanie tytułów do dóbr idealnych oznacza bowiem kolizję interesów uprawnionych oraz posiadaczy egzemplarzy utwo-

⁴⁰ R. Schulman, *Informational Property: Logorights*, *Journal of Social and Biological Structures*, t. 13, nr 2 1990, s. 93–117.

⁴¹ T. Smith, *Judicial Review...*, s. 67 i nast.

rów i wynalazków oraz twórców i wynalazców paralelnych, a nawet kopistów⁴². Ograniczenie możliwości działania, np. nabywania prawa własności do reprodukowanego dzieła czy nawet określonego wykorzystania legalnie nabytego przedmiotu, stanowi – z punktu widzenia etyki absolutystycznej – ingerencję w najbardziej fundamentalne z praw jednostki. Jeżeli prawo do (nabywania) własności jest absolutnym prawem podmiotowym, wynikającym z aksjomatu tożsamości i prawa do życia, to nie może ono dotyczyć przedmiotów, które nie mają fizycznych granic. Bezwzględne tytuły ustanowione mogą być tylko na dobrach materialnych. W konsekwencji nie istnieje i nie może istnieć spójna obiektywistyczna teoria prawa własności intelektualnej. Nie budzi zatem zdziwienia, że współcześni obiektywiści coraz częściej rozpoznają potrzebę przyjęcia abolicjonistycznej teorii prawa własności intelektualnej⁴³.

Kończąc, warto zauważyć, że chociaż obiektywizm nie sformułował przekonującej teorii prawa własności intelektualnej, to bez wątpienia krytyka prób oparcia IP na etyce absolutystycznej stanowić może źródło inspiracji dla filozofii prawa, a nawet nauk dogmatycznych. W przypadku, gdyby niemożliwe było sformułowanie deontologicznego uzasadnienia autorskich praw majątkowych i patentów, pod rozwagę należałoby bowiem wziąć liberalizację obowiązującego reżimu ochrony, a przede wszystkim odrzucenie przez doktrynę własnościowego modelu praw majątkowych do dóbr niematerialnych.

⁴² Celowo pominięto tu termin „plagiat”. Rozdział prawa i moralności (lecz nie etyki obiektywistycznej!) prowadzi do wniosku, że nieuczciwe zachowanie plagiatora nie pozbawia go praw do nabytego w drodze dobrowolnej wymiany medium, do którego skopiował już istniejący utwór.

⁴³ Tak np. S. Balasubramanian, *Pro-IP to Anti-IP. The Transformation of an Objectivist*, <https://mises.org/blog/objectivist-recants-ip>, 5 listopada 2016 r.

Bibliografia

Barry Norman P., *Ayn Rand and Egoism*, [w:] *On Classical Liberalism and Libertarianism*, Macmillan Press, London 1986, s. 108–131

Bell Tom W., *Indelicate Imbalancing in Copyright and Patent Law*, [w:] A. Thierer, W. Crews (red.), *Copy Fights. The Future of Intellectual Property in the Information Age*, Cato Institute, Washington 2002, s. 1–16

Bouckaert Boudewijn, *What Is Property?*, *Harvard Journal of Law & Public Policy*, t. 13, nr 3 1990, s. 775–816

Burns Jennifer Louise, *Goddess of the Market: Ayn Rand and the American Right, 1930–1980*, Ann Arbor 2009

Carson Kevin A., „*Intellectual Property*”. *A Libertarian Critique*, Center for Stateless Society Paper, nr 2 2009, <https://c4ss.org/wp-content/uploads/2009/05/intellectual-property-a-libertarian-critique.pdf>, 1 października 2016 r.

Dominiak Łukasz, *Anarcho-Capitalism, Aggression and Copyright*, *Political Dialogues*, nr 16 2014, s. 37–48

Drahos Peter, *A Philosophy of Intellectual Property*, wyd. 2, Ashgate, Aldershot-Burlington 2001

Gladstein Mimi R., [w:] J. Meadowcroft (red.), *Major Conservative and Libertarian Thinkers*. t. 10, *Ayn Rand*, Continuum International Publishing Group, New York 2010

Juruś Dariusz, *Libertariańska koncepcja własności*, [w:] M. Nowak (red.), *Studia prawnicze. Rozprawy i materiały*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne: Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2005, s. 123–132

Juruś Dariusz, *W poszukiwaniu podstaw libertarianizmu*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012

Kinsella N. Stephan, *Against Intellectual Property*, Mises Institute, Auburn 2008 (polskie, nieoficjalne tłumaczenie książki Kinselli: N. S. Kinsella, *Przeciw własności intelektualnej*, tłum. A. Gruhn, M. Zieliński, red. P. Mysłowski, http://mises.pl/wp-content/uploads/2015/03/Kinsella_Przeciw-w%C5%82asno%C5%9Bci-intelektualnej.pdf, 12 października 2016 r.)

Mack Eric, *Egoism and Rights*, *The Personalist*, t. 58, 1977, s. 277–281

Palmer Tom W., *Are Patents and Copyrights Morally Justified? The Philosophy of Property Rights and Ideal Objects*, [w:] A. Thierer, W. Crews (red.), *Copy Fights. The Future of Intellectual Property in the Information Age*, Cato Institute, Washington 2002, s. 43–93

Peikoff Leonard, *Objectivism: The Philosophy of Ayn Rand*, Penguin Group, New York 1993

Rand Ayn, Peikoff Leonard, *Introduction to Objectivist Epistemology*, H. Binswanger, L. Peikoff (red.), wyd. 2, Penguin Group, New York 1990

Rand Ayn, *Do kogo należą fale radiowe*, [w:] A. Rand (red.), *Kapitalizm. Nieznany ideał*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 2013, s. 195–206

Rand Ayn, *Natura rządu*, [w:] A. Rand (red.), *Cnota egoizmu*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 2015, s. 197–213

Rand Ayn, *Patenty i prawa autorskie*, [w:] A. Rand, *Kapitalizm. Nieznany ideał*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 2013, s. 207–214

Rand Ayn, *Prawa człowieka*, [w:] A. Rand (red.), *Cnota egoizmu*, tłum. J. Łoziński, Zysk i S-ka, Poznań 2015, s. 169–185

Rothbard Murray N., *Patenty i prawa autorskie*, [w:] M. N. Rothbard, *Ekonomia wolnego rynku*, t. III, tłum. R. Rudkowski, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 133–142

Schulman Robert, *Informational Property: Logorights*, *Journal of Social and Biological Structures*, t. 13, nr 2 1990, s. 93–117

Smith Tara, *Ayn Rand's Normative Ethics. The Virtuous Egoist*, Cambridge University Press, New York 2006

Smith Tara, "Humanity's Darkest Evil": *The Lethal Destructiveness of Non-Objective Law*, [w:] R. Mayhew (red.), *Essays on Ayn Rand's Atlas Shrugged*, Lexington Books, Plymouth 2009, s. 335–362

Smith Tara, *Judicial Review in an Objective Legal System*, Cambridge University Press, New York 2015

Smith Tara, *Objective Law*, [w:] A. Gotthelf, G. Salmieri (red.), *A Companion to Ayn Rand*, Wiley-Blackwell, Chichester 2016, s. 209–221

Den Uyl Douglas J., Rasmussen Douglas B. (red.), *The Philosophic Thought of Ayn Rand*, University of Illinois Press, Chicago 1984

THE OBJECTIVIST THEORY OF INTELLECTUAL PROPERTY AND ITS CRITIQUE

Among many libertarian theories of property, the objectivist “creationist” is one of the most interesting – especially when applied to the problem of intellectual property. First, it is deontological and rules out fiduciary titles to ideal goods based on the positive law. Second, it legitimizes both patents and copyright and regards these institutions as kinds of property. This of course poses a challenge for a system that claims that a right to (acquire) property is absolute. Third, Ayn Rand’s philosophy cherishes great minds of entrepreneurs, inventors and artists, thus making its stance on IP even more significant. Set in Lockean desert-justice, labor theory of property, objectivism claims that an act of projection of a labor onto the nature comprises both physical and mental aspects. A thing to be appropriated needs to be recognized as “a good” first (and thus it is created; moreover, ideal goods are created *ex nihilo*). Although, the creationist theory cannot overcome the difficulties produced by equally absolute titles of things and ideal goods (and thus it is to be regarded as inconsistent), it is interesting for the legal philosophers and jurists alike. It evokes not only the question of axiological basis for the intellectual property, but also of the correctness of proprietarian model of copyright and patents.